

Protokół

ze wspólnego posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Komisji Budżetu i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia w dniu 17 sierpnia 2012 roku.

Radnych obecnych na posiedzeniu Komisji: 14

Radni nieobecni:

1. Trzcíński Michał.

Obecni na posiedzeniu wg załączonych list obecności.

Ponadto w posiedzeniu brali udział:

1. Paweł Królak - Wójt Gminy
2. Wiesława Libera - Skarbnik Gminy
3. Sylwester Krawczyk - Sekretarz Gminy

Posiedzeniu przewodniczył Pan Bogumił Grabowski – Przewodniczący Rady Gminy.

Punkt 1.

Otwarcia posiedzenia Komisji o godzinie 10:00 dokonał Przewodniczący Rady Gminy – Bogumił Grabowski, witając członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził istnienie quorum i uprawnienie Komisji do podejmowania wiążących decyzji.

Punkt 2.

Przewodniczący Rady przedstawił następujący porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie decyzji w zakresie określenia obiektu przeznaczonego do modernizacji z wykorzystaniem na świetlicę środowiskową.
4. Podjęcie decyzji w zakresie wyboru drogi realizowanej w przyszłym roku z udziałem środków z Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych.
5. Informacja obejmująca realizację zadania budowa Gminnego Domu Kultury w Cielądzu.
6. Informacja o stanie przygotowań do Dożynek Powiatowych.

7. Sprawy różne.

8. Zamknięcie posiedzenia.

Do przedstawionego porządku obrad uwag nie zgłoszono. Porządek został przyjęty jednogłośnie.

Punkt 3.

Kolejny punkt porządku obrad dotyczył podjęcia decyzji w zakresie określenia obiektu przeznaczonego do modernizacji z wykorzystaniem na świetlicę środowiskową. Prowadzący obrady poprosił o dyskusję.

Radny Adam Michalak zapytał czy w tym roku ze świetlicami nic nie będzie robione, było po 5 tys. zł tylko na dokumentacje.

Skarbnik Gminy Wiesława Libera poinformowała, że pierwotnie miało być 50 tys. zł., teraz jest jeszcze 8 tys. zł czyli 58 tys. zł, na dokumentacje po 8 tys. zł i 40 tys. zł na świetlice.

Radny Bogumił Grabowski i Adam Michalak opowiedzieli się za tym aby zostawić tak jak było zaplanowane w budżecie, dwie świetlice.

Radny Adam Michalak stwierdził, że było już wiele dyskusji, wszystko było ustalone w budżecie, powinno zatem zostać tak jak ustalono, nie ma sensu nic zmieniać.

Radny Józef Pytka zapytał czy z małych projektów będzie dofinansowanie do remontów świetlic.

Skarbnik Gminy Wiesława Libera poinformowała, że będziemy mieli ok. 50 tys. zł dofinansowania, czyli po 25 tys. zł na jedną świetlicę. Gminę będzie to kosztować 25 %, w tym roku robimy dokumentacje, dopiero wtedy Leader ogłasza nabór i w przyszłym roku wykonawstwo, a w następnym zwrot.

Radni jednogłośnie opowiedzieli się za tym, aby nic nie zmieniać i realizować świetlice tak, jak zaplanowano w budżecie.

Punkt 4.

Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad przystąpiono do realizacji punktu obejmującego podjęcie decyzji w zakresie wyboru drogi realizowanej w przyszłym roku z udziałem

środków z Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych. Prowadzący posiedzenie poprosił o dyskusję.

Wójt Gminy Paweł Królak przypomniał, że chodzi o drogę Cielądz-Ossowice (3 km i 300 m) oraz drogę od nowomiejskiej w stronę Stolnik do sołtysa (odległość 3 km 100 m).

Przewodniczący Bogumił Grabowski stwierdził, że najlepiej wyremontować najgorszy odcinek.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że za chwilę będziemy wiedzieć czy to ma być na zgłoszenie, nie ma dokumentacji na odcinek 2 km od nowomiejskiej do lip, 8 tys. zł + VAT będą kosztować same mapy, tam nie ma żadnych map. Mamy zaplanowane dwie drogi, dokumentację zrobimy na obydwie drogi, obydwie są w złym stanie, projektant nam podpowie czy tylko nakładka. Pozostaje kwestia poboczy, w niektórych miejscach brakuje rowów, w niektórych miejscach pobocza są wysokie. Dokumentację zrobimy na dwie drogi. Ponieważ w schetyńówkach na dwie drogi wniosku złożyć nie można a dokumentacja jest ważna dwa lata, powstaje pytanie – która droga ma być realizowana. W zależności od decyzji wniosek złożymy na daną drogę jako pierwszy.

Radny Robert Kupis zapytał czy mamy pewność, że wniosek będzie zaakceptowany.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że takiej pewności nikt nie ma, na żaden wniosek.

Radny Robert Kupis zapytał czy w takim razie mamy wiedzę, która droga ma większe szanse.

Wójt Gminy poinformował, że obydwie drogi zaczynają się na drodze wojewódzkiej i kończą na powiatowej, trudno powiedzieć, musimy łączyć dwie strategiczne drogi (we wniosku można napisać, np. że droga połączy wschód z zachodem). Starostwo robi różne rzeczy np. znaki poziome, zatokę autobusową, takie rzeczy mają najwięcej punktów, będzie realizowany również chodnik. Starostwo będzie chciało wkładu finansowego od nas i od Gminy Regnów, jeśli wniesiemy jakiś wkład finansowy to ja oczekuję chodnika przy zabudowie w stronę Regnowa, tam jest zwarta zabudowa, dom przy domu. Chodnik będzie od bramy p. Darnowskiego do końca zabudowań (po lewej stronie w kierunku Regnowa). Nie mamy pewności czy wniosek przejdzie ani na jedną ani na drugą drogę. W Ossowicach jest dowóz dzieci, ale nie wiemy czy to zwiększy punktację. Zarówno na jedną jak i na drugą drogę będę się starał o dwa źródła finansowania - od Wojewody i Marszałka.

Skarbnik Gminy Wiesława Libera zapytała, czy jeżeli wniosek ze schetynówki nie przejdzie, czy mamy inną drogę, żeby zmniejszyć w kosztach i wrzucić ją z dojazdowych do pól, zapytała, czy nie należałoby pomyśleć o innej drodze.

Wójt Gminy poinformował, że można jedną drogę robić przez kilka etapów.

Radny Jerzy Pieczętka stwierdził, że popiera zrobienie drogi w Ossowicach.

Radny Józef Pytka poinformował, że nie ma sensu się kłócić, trzeba złożyć wniosek, jeżeli dostaniemy pieniądze, to należy zrobić najgorszy odcinek drogi w Stolnikach (do lasu).

Radny Grzegorz Stępniał poinformował, że jego zdaniem należy zgłosić wniosek na drogę w kierunku Stolnik bo z niej korzystają trzy lub cztery wioski, a z drogi w Ossowicach korzystają tylko mieszkańcy Ossowic.

Radny Tomasz Dewille stwierdził, że nie tylko mieszkańcy Ossowic korzystają z drogi.

Radna Iwona Machnicka poinformowała, że można teraz złożyć wniosek na drogę w Stolnikach a w przyszłym roku na drogę w Ossowicach.

Przewodniczący Bogumił Grabowski poinformował, że można najpierw zrobić drogę do Ossowic ale na przyszły rok już na 100 % w Stolnikach.

Radny Adam Michalak – poparł propozycję aby najpierw złożyć wniosek na drogę do Ossowic a w przyszłym roku na drogę do Stolnik.

Skarbnik Gminy Wiesława Libera przypomniała, że wykonawstwo jednej drogi i tak jest na przyszły rok a kolejnej dopiero na 2014 rok.

Radny Jarosław Budek stwierdził, że Wójt powinien się zastanowić bo żeby złożyć wniosek trzeba określić kryteria, np. ile wsi łączy droga, wiedzieć za jakie rzeczy droga dostaje punktację, itd. Stwierdził, że radni obecnie gdybają, nie posiadając odpowiedniej wiedzy.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że wszystko będzie zawarte w projekcie. W budżecie są zaplanowane środki na dokumentację na dwie drogi, dokumentacja jest ważna przez dwa lata, więc nie traci na ważności.

Radny Jerzy Pieczętka stwierdził, że w takim razie radni powinni się wstrzymać z decyzją, na którą drogę składać wniosek. Jak będzie dokumentacja od projektanta to wtedy będzie można zdecydować. Będzie więcej informacji, ile punktów dany wniosek ma szansę uzyskać, która droga ma większe szanse i wtedy będzie można zdecydować, na którą drogę złożyć wniosek.

Wszyscy radni jednogłośnie opowiedzieli się za tym, żeby na razie wstrzymać się z decyzją, zrobić dokumentację na dwie drogi a po ocenie, która droga ma większe szanse zdecydować, na którą drogę złożyć wniosek.

Punkt 5.

Kolejny punkt porządku obrad dotyczył Informacji obejmującej realizację zadania: budowa Gminnego Domu Kultury w Cielądzu.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk poinformował, że wstępnie temat był poruszony na ostatniej sesji Rady Gminy. Dziś miała być przedstawiona obiektywnie sytuacja ewentualnej zmiany lokalizacji planowanego Domu Kultury, przedstawione szanse i zagrożenia, dostarczona wiedza do podjęcia decyzji. Sekretarz poinformował, że ważne są dwie kwestie: czy w przypadku zmiany lokalizacji przypadnie dotacja z Urzędu Marszałkowskiego oraz jak będzie wyglądała realizacja zadania w przypadku zmiany harmonogramu. Sekretarz przedstawił również odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego na zapytanie dotyczące finansowania zadania. W odpowiedzi Urząd Marszałkowski poinformował, że nie ma przeciwwskazań do zmiany lokalizacji budowy Gminnego Domu Kultury z zastrzeżeniem, że wymaga to niezbędnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, określającej zakres rzeczowo-finansowy zadania, a także ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę obiektu na terenie nowej nieruchomości. Sekretarz Gminy przedstawił ewentualne zagrożenia i szanse oraz koszty nowej lokalizacji. Poinformował, że posiłkował się w tym zakresie opinią pana, który byłby inspektorem nadzoru (rozesłano zapytania o cenę nadzoru, najlepszą ofertę złożył p. Henryk Woźniak). Inspektor nadzoru sprawdził dokładnie obydwie nieruchomości. Jeśli chodzi o dodatkowe koszty byłoby to:

- mapa do celów projektowych ok. 1.000 zł,
- projekt zagospodarowania działki ok. 5.000 zł,
- przeszacowanie kosztorysu inwestorskiego ok. 800 zł (konieczne przy obu lokalizacjach),
- nowe projekty na przyłącza: woda, kanalizacja ok. 2.000 zł,
- projekt przyłącza energetycznego ok. 3.000 zł,
- projekt przyłącza telekomunikacyjnego, Internet ok. 2.000 zł,
- wykopy fundamentowe przy obecności archeologa ok. 500 zł,

Zatem przewidywane łączne koszty to 14 – 17 tysięcy złotych więcej niż dotychczas. Przy zmianie lokalizacji konieczna będzie zmiana harmonogramu prac. Przewidywany harmonogram realizacji inwestycji to:

- grudzień 2012 – skompletowanie dokumentacji,
- luty 2013 – uzyskanie pozwolenia na budowę,
- kwiecień 2013 – ogłoszenie przetargu,
- maj 2013 – rozpoczęcie budowy,
- lipiec 2014 zakończenie budowy.

Po oględzinach Inspektor Nadzoru stwierdził, że lokalizacja Gminnego Domu Kultury na działce w parku jest lepsza. Lokalizacja na działce po byłym SKR jego zdaniem ma następujące wady:

- zbyt mała powierzchnia działki do powierzchni zabudowy,
- niebezpieczny wjazd z drogi wojewódzkiej nie dający możliwości bezkolizyjnego wjazdu i zjazdu na działkę (szczególnie dla autokarów),
- niebezpieczeństwo dla pieszych wychodzących z Domu Kultury na wąski chodnik przy drodze wojewódzkiej,
- hałas z ulicy zagłuszający występy i wystąpienia,
- bliskość sąsiadów uniemożliwi prowadzenie działalności oddziałującej na sąsiednie nieruchomości,
- brak przestrzeni dla spotkań, warsztatów, wystaw plenerowych,
- konieczność rozbiórki dwóch budynków, utylizacja papy,
- duże koszty przejścia wody pod drogą wojewódzką,
- odległość parkingów od okien nie zachowana,
- nie zachowana proporcja pomiędzy powierzchnią zieloną a powierzchnią działki.

Radny Adam Michalak stwierdził, że sami stwarzamy sobie problemy, każda decyzja wymaga czasu. Stwierdził, że nie jest możliwe aby już w lutym uzyskać pozwolenie na budowę, jego zdaniem ten termin jest nierealny. Wszystko się przeciągnie w czasie. Temat Domu Kultury ciągnie się już dwa lata i nic nie jest zrobione. Decyzja o lokalizacji była już podjęta, tak był uchwalony budżet i teraz od nowa odwraca się wszystko. Wszystko znów od podstaw trzeba byłoby robić. Stwierdził, że powinno zostać tak, jak było, powinno się teraz

ogłosić przetarg, żeby można było wykonać zadanie w czasie. Poinformował, że jego zdaniem przy zmianie lokalizacji, nie jest realne zakończenie budowy w 2014 roku.

Radna Teresa Stępniaak stwierdziła, że ta decyzja nie jest podejmowana nikomu na złość, radni kierują się dobrem wszystkich, jak słucha się opinii mieszkańców i innych ludzi to nie są zadowoleni z lokalizacji na działce po byłym SKR, woleliby jednak w parku. W parku byłaby o wiele większa funkcjonalność i to się liczy, jest blisko, będzie miejsce na autokary, na spacer. Na działce po SKR nie ma na to miejsca. Radni przemyśleli to poważnie, posłuchali opinii mieszkańców.

Radny Adam Michalak stwierdził, że trzech radnych z Cielądza jest jednego zdania, żeby lokalizacja była na działce po byłym SKR tak, jak już dawno ustalono.

Radny Grzegorz Stępniaak poinformował, że na działce po SKR budynek byłby na pokaz, ale zdecydowanie bardziej funkcjonalny byłby na działce w parku. Dom Kultury ma być dla dobra wszystkich a nie na pokaz. Stwierdził, że liczy się zdanie wszystkich radnych a nie tylko tych z Cielądza.

Radny Jerzy Pieczętka stwierdził, że kiedy w 2010 roku podejmowano decyzję o lokalizacji domu kultury nie było mowy o parku bo chodziło o konserwatora zabytków. Skoro teraz można realizować budowę na tej działce to tu jest zdecydowanie lepiej, a działkę po SKR można wydzierżawić.

Radny Lech Owczarek poinformował, że do Wójta należy wykonywanie uchwał Rady Gminy i wykonywanie zadań. Zapytał, kto upoważnił Wójta do zmiany lokalizacji. Odczytał fragment protokołu z Sesji Rady Gminy z 2010 roku dotyczący podejmowanej decyzji o lokalizacji Domu Kultury. Poinformował, że wtedy podjęto decyzję, następnie przez dwa lata opracowywano dokumenty, plany itd. Teraz nagle pojawia się inna lokalizacja. Stwierdził, że argumenty przedstawione przez Sekretarza są nieadekwatne do rzeczywistości. Stwierdził, że opinia jest taka, że ktoś jest zainteresowany kupnem placu po SKR i zrobieniem tam stacji diagnostycznej, dlatego proponuje się zmianę lokalizacji.

Radny Jerzy Pieczętka stwierdził, że połowa mieszkańców Cielądza jest za lokalizacją Domu Kultury w parku.

Radny Robert Kupis poinformował, że Sekretarz nie wspomniał o kosztach realizacji zadania. Przedstawił tylko koszty samego projektu a nie realizacji, realizacja będzie o wiele droższa. Należałoby zapytać konserwatora zabytków, czy zezwoli na użycie słabej jakości materiałów do budowy.

Radny Lech Owczarek poinformował, że konserwator zabytków stwierdził tylko, że istnieje możliwość budowy Domu Kultury w parku, a to nie to samo, co pewność.

Radny Jarosław Budek poinformował, że skoro Wójt i Sekretarz deklarują, że uda się zakończyć budowę do 2014 roku to znaczy, że wiedzą, co mówią. Poinformował, że zgadza się z inspektorem nadzoru, że lokalizacja w parku jest o wiele bezpieczniejsza, Dom Kultury ma służyć rozwojowi naszej młodzieży.

Radny Lech Owczarek poprosił o uszanowanie tego, co radni już zdecydowali dwa lata temu, stwierdził, że przy zmianie lokalizacji będą większe koszty i należy się zastanowić, czy nas na to stać oraz czy budżet będzie realizowany w odpowiednim czasie i tempie.

Radny Adam Michalak stwierdził, że jeśli coś z Domem Kultury nie wyjdzie to nie będzie to tylko wina Wójta ale i radnych.

Wójt Gminy poinformował, że zarówno Wójt jak i radny jest wybierany w wyborach powszechnych, tak samo Wójtowi jak i radnym zależy na tym, żeby realizować zaplanowane zadania.

Radny Adam Michalak poinformował, że przy obecnej lokalizacji wszystkie dokumenty są gotowe, wystarczy tylko ogłosić przetarg i realizować zadanie, natomiast przy zmianie lokalizacji na park może dojść do tego, że zadanie nie zostanie wykonane, nikt nie da nam 100 % pewności, że w 2014 roku oddamy budynek do użytku.

Wójt Gminy poinformował, że wszystkie terminy przedstawione przez sekretarza są terminami maksymalnymi (pozwolenie na budowę – luty to jest termin spokojny i na 100 % realny). Do 2014 roku jesteśmy pewni, że budowa domu kultury zostanie zakończona.

Radny Tomasz Dewille poinformował, że nawet, jeśli realizacja potrwa rok dłużej to w stosunku do korzyści nowej lokalizacji (wszystkie imprezy są w parku, przejście byłoby blisko, to byłby jeden kompleks, wszystko byłoby na miejscu) - jego zdaniem ten rok to nie jest wiele, a budynek będzie już na wiele lat.

Radny Jerzy Pieczętka stwierdził, że gdyby plac po SKR był wydzierżawiony to dom kultury już by powstał.

Radna Teresa Stępniaak stwierdziła, że każdy chce coś zrobić i każdemu zależy na dobrym imieniu naszej Gminy, radni nie powinni się kłócić, ale działać dla dobra Gminy.

Radny Józef Pytka poinformował, że od początku jak powstał projekt była wersja budowy domu kultury w parku, ale konserwator nie wyraził zgody, więc dopiero była propozycja na działce po SKR. Mowa była o pozyskaniu środków a nie o zadłużeniu gminy.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że jest umowa podpisana, pieniędzy nam nikt nie zabierze, są i czekają, należy tylko podjąć decyzję, gdzie budujemy.

Radny Lech Owczarek zapytał czy jest pismo od konserwatora zabytków, w którym jasno wyraża zgodę na budowę domu kultury w parku czy tylko posiadamy sformułowanie „istnieje taka możliwość”.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że odbyła się rozmowa z konserwatorem, zapoznał się z całą dokumentacją, z parkingami, z budynkiem, wjazdem autokarów, deptakiem dla pieszych. To jest jedyne miejsce w parku (po starym ogrodzie), gdzie można zlokalizować dom kultury, nigdzie indziej w parku nie można.

Radny Tomasz Dewille dodał, że skoro jest w parku takie miejsce, w którym można zbudować dom kultury to należy to wykorzystać, bo na nic innego nie będzie możliwości ze względu na konserwatora zabytków.

Wójt Gminy Paweł Królak dodał, że konserwator zabytków na zapytanie odnośnie możliwości podzielenia działki w parku na działki budowlane stwierdził, że nie będzie można tego zrobić.

Radny Robert Kupis zapytał co zrobimy, jeśli koszty będą dużo większe np. o 500 tys. zł.

Skarbnik Gminy Wiesława Libera poinformowała, że w tej chwili w budżecie wpisane są koszty, które są obecne. Natomiast trzeba się zastanowić czy nie trzeba byłoby mieć do tego uchwały, bo przy zwiększeniu kosztów budżet tego nie wytrzyma i zadanie trzeba byłoby przenieść na kolejny rok albo nawet na rok 2014. Po zmianie mamy ok. 916 tys. zł na ten rok, trzeba byłoby zrobić zmianę w budżecie. W tej chwili mamy ok. 300 tys. zł środków własnych na tę inwestycję, zostałyby to w budżecie jako nadwyżka, ale wtedy wskaźniki spadną i w 2014 roku średnia z trzech lat się zmniejszy. Już są dwa aneksy do spłaty kredytów, żeby w 2014 spełnić wymogi ustawy. Poprawiano spłaty z Banku Spółdzielczego i z BOŚ z 2014 roku na 2013 rok. Skarbnik poinformowała, że nie przygotowała prognozy jak to by się przedstawiało w przypadku zwiększenia kosztów, jednak wtedy trzeba byłoby wziąć kredyt. Stwierdziła, że wiele inwestycji robiliśmy na kredyt i zostały zrealizowane, a kredyt jest spłacany. Stwierdziła, że jakoś sobie poradzimy, w roku 2013 nie było zaplanowanych dużo spłat kredytów, więc była możliwość przenieść spłaty z 2014 roku, ale niektóre gminy już takiej możliwości nie mają. Natomiast przy dłuższych latach kredytowania będą większe odsetki. Poinformowała również, że prawdopodobnie już we wrześniu przyjdzie nam zająć się planowaniem budżetu na 2013 rok, zawsze był termin do 15 listopada a teraz prawdopodobnie do końca września.

Radna Iwona Machnicka zapytała, co będzie jeśli sprzedamy działkę, przecież z tego byłyby jakieś środki.

Skarbnik Gminy Wiesława Libera poinformowała, że aby sprzedać działkę konieczna jest uchwała Rady Gminy, ale z tego nie uzyskamy wystarczających środków.

Radny Krzysztof Żatkiewicz dodał, że jeśli jest działka do sprzedaży, to najpierw powinna być opinia mieszkańców odnośnie tej sprzedaży.

Radny Lech Owczarek stwierdził, że na plac po byłym SKR są gotowe wszystkie dokumenty, wystarczy ogłosić przetarg i wykonać zadanie, a tu zmieniamy budżet i może się okazać, że w końcu nie zrobimy nic.

Radny Adam Michalak dodał, że wszystko jest zatwierdzone, należy tylko realizować budżet, nic więcej.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk poprosił radnych, aby pamiętali, że mowa jest o inwestycji przyszłości, która będzie służyć wszystkim przez następne 50 lat. Stwierdził, że popełniamy błędy, ale nie powinniśmy w nich dalej tkwić, bo jego zdaniem lokalizacja na działce po SKR jest błędem. Należy wziąć pod uwagę, że ruch z biegiem lat będzie coraz większy, wzrost kosztów to jest raptem 1 % wartości inwestycji. Jeśli chodzi o inne koszty, to była mowa o drugim projekcie, nie związanym z domem kultury, mowa była o innych środkach 400 tys. zł, których gmina nie wykorzysta, a mamy do wykorzystania. Na tej działce nie da się tych pieniędzy wykorzystać. Natomiast, jeśli ktoś mówi o sprzedaży działki po SKR, to jest to błąd, to jest fantastyczna działka, którą należy kiedyś wykorzystać, ale do innych celów, mogłyby to być, np. cele zdrowotne, np. gminne centrum medyczne. O sprzedaży działki po SKR na razie nie ma mowy.

Radny Jarosław Budek stwierdził, że był przekonany, że 400 tys. zł było na dom kultury, zapytał, skąd w takim razie są te środki.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk poinformował, że 500 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego na dom kultury będzie w formie dotacji, należy jednak wyodrębnić parkingi z pozwolenia na budowę i projekt parkingowy, to ok. 300 tys. zł. przy nowej lokalizacji mamy związane ręce, 2 źródła finansowania

Radny Jarosław Budek zapytał, czy w takim razie dom kultury zyskuje, jeśli lokalizacja zostanie przeniesiona?

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk poinformował, że budowa integracji wokół domu kultury nie daje możliwości wykorzystania wszystkich środków z Lidera.

Radny Lech Owczarek poinformował, że Piotr Libera na jednej z komisji w latach ubiegłych stwierdził, że nie ma przeciwwskazań, żeby pozyskać tę drugą sumę pieniędzy.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że mowa jest o pozyskaniu środków na otoczenie domu kultury, a nie na sam dom kultury.

Radny Jarosław Budek stwierdził, że wcześniej nie mówiło się o 400 tys. zł z Lidera a teraz są.

Skarbnik Gminy Wiesława Libera wyjaśniła, że na tzw. małe projekty było ok. 46 tys. zł, nie można pozyskać więcej niż 25 tys. zł na jeden mały projekt. Skoro można pozyskać maksymalnie 25 tys. zł na projekt, a jest z Lidera 400 tys. zł na utwardzenie placu i otoczenie wokół domu kultury, to jeśli teraz projekt na świetlice byłby większy, to z tych środków wzięlibyśmy część i one by zmalały, np. do 300 tys. zł. na utwardzenie placu i otoczenie wokół dom kultury. Natomiast z Urzędu Marszałkowskiego jest 500 tys. zł i te środki nie przepadają. Zatem byłby tylko aneks do umowy, a na te 400 tys. zł trzeba byłoby zrobić następny projekt zagospodarowania, np. na 700 tys. zł (w tym 400 tys. zł z Lidera a 300 tys. zł z naszych środków). Skarbnik Gminy Wiesława Libera dodała, że w małych projektach jest finansowanie 50% na 50 %, chyba, że radni chcieliby więcej i lepiej, wtedy można skorzystać nie z małych projektów a z Lidera i projektu z odnowy wsi, gdzie jest finansowanie 60% do 40 %. Wtedy z Lidera przy inwestycji o wartości 170 tys. zł, finansowanie z Lidera wyszłoby ok. 100 tys. zł a ok. 70 tys. zł należałoby dołożyć ze środków gminy, ująć w budżecie na przyszły rok a z tych 400 tys. zł ta kwota by odeszła.

Radny Jarosław Budek poinformował, że w takim razie przychyła się do koncepcji Sekretarza.

Radny Lech Owczarek zapytał, czy nie istnieje ryzyko, że możemy stracić środki z Lidera, jeśli inwestycja przesunie się w czasie.

Skarbnik Gminy Wiesława Libera poinformowała, że w przyszłym roku musiałyby być ogłoszenie, na pewno w przyszłym roku musiałyby być przetargi bo inaczej te środki przepadną.

Radny Lech Owczarek zapytał, co będzie jeśli przy pracach ziemnych się coś znajdzie i prace zostaną wstrzymane. Takie ryzyko istnieje.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk poinformował, że nadzór archeologa jest finansowany przez inwestora czyli przez gminę, to jest tak, że jak się komuś płaci, to nadzoruje tak, żeby było dobrze dla inwestora.

Wójt Gminy Paweł Królak dodał, że dlatego proponuje się dokładnie to miejsce bo w każdym innym miejscu w parku istnieje prawdopodobieństwo, że coś się znajdzie, a w tym miejscu nie.

Radny Józef Pytka zapytał radnych z Cielądza, dlaczego są tak uparci i nie chcą zmieniać lokalizacji.

Radny Adam Michalak odpowiedział, że radni się nie uparli, ale był czas na dyskusje i już sprawy były przedyskutowane, a teraz się wszystko przeciąga. Stwierdził, że radnym chodzi o wykonywanie zadań w czasie, tak jak były zaplanowane i to nie jest upór. Jak był czas, trzeba było wtedy dyskutować. W tej chwili wracamy do punktu wyjścia.

Radny Robert Kupis stwierdził, że pewne koszty zostały już poniesione.

Radny Lech Owczarek dodał, że lokalizacja domu kultury została przyjęta już w 2010 roku i dokumentacja do tej lokalizacji została przygotowana. Społeczność zaakceptowała taką decyzję, a my teraz marnujemy pieniądze.

Radny Jerzy Pieczętka poinformował, że wówczas było powiedziane, że w parku nie można zrealizować tej inwestycji, dlatego radni nie mieli możliwości wybrać parku, ale skoro teraz okazuje się, że można, dlaczego mamy zaprzepaścić tę szansę, lokalizacja w parku jest o wiele lepsza.

Radny Jarosław Budek dodał, że wtedy mówiło się, że w parku będą ograniczenia konserwatora zabytków, dlatego radni podjęli decyzję o lokalizacji na działce po SKR.

Przewodniczący Rady Bogumił Grabowski poinformował, że nowi radni zastali to, co zastali, ale uważa, że w parku lokalizacja jest zdecydowanie lepsza i funkcjonalniejsza.

Radna Elżbieta Wieteska dodała, że jest jej przykro, że radni z Cielądza mówią, że mają prawo decydować, a co z resztą radnych? Czy reszta radnych nie ma prawa do niczego? Dom kultury ma być dla wszystkich mieszkańców i dla całej Gminy a nie tylko dla wsi Cielądz.

O godzinie 11:55 prowadzący posiedzenie ogłosił 5 minut przerwy. O godz. 12:00 Przewodniczący wznowił posiedzenie i poprosił wszystkich radnych o wypowiedzenie się w sprawie lokalizacji, przed głosowaniem w tej sprawie.

Radni Robert Kupis, Adam Michalak i Lech Owczarek wypowiedzieli się za pozostawieniem lokalizacji domu kultury na działce po byłym SKR, radny Krzysztof Żatkiewicz wstrzymał się od wypowiedzi, pozostali radni wypowiedzieli się za zmianą lokalizacji na działkę w parku.

Przewodniczący posiedzenia przeprowadził głosowanie. Zapytał, kto z radnych jest za zmianą lokalizacji Gminnego Domu Kultury (z działki po byłym SKR na działkę w parku k/ Urzędu Gminy).

Radni w głosowaniu 10 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” opowiedzieli się za zmianą lokalizacji Gminnego Domu Kultury.

Punkt 6.

Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad przystąpiono do realizacji punktu obejmującego Informację o stanie przygotowań do Dożynek Powiatowych.

Informację o stanie przygotowań do Dożynek Powiatowych organizowanych w Cielądzu przedstawił Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk. Do informacji uwag nie było.

Punkt 7.

W sprawach różnych głos zabrali:

Na zapytanie radnej Iwony Machnickiej co dalej z drogą w Gułkach i dlaczego droga w Niemgłowach nie jest jeszcze robiona Wójt Gminy Paweł Królak odnośnie drogi w Gułkach poinformował, że dokumentacja jest już prawie skończona, ogłoszony zostanie przetarg i droga będzie robiona. Natomiast w sprawie drogi w Niemgłowach odbył się już przetarg, wygrała firma z Piotrkowa Trybunalskiego, w przyszłym tygodniu umowa zostanie podpisana.

Na prośbę radnej Iwony Machnickiej o uprzątnięcie rozrzuconych wersalek w lesie, przy drodze w Gułkach, Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk poinformował, że wersalki znajdują się na terenie prywatnym, więc obowiązek ich uprzątnięcia nie należy do Gminy. Poinformował jednakże, że gmina zajmie się tym, ale najlepiej poczekać, aż w tej okolicy znajdzie się jakiś transport. Wynajęcie transportu specjalnie do tego celu jest zbyt kosztowne, ale jak tylko będzie jakiś transport, przy tej okazji wersalki zostaną zabrane.

Na zapytanie radnego Józefa Pytki odnośnie drogi w Zuskach, Wójt Gminy poinformował, że droga będzie robiona, jest już zwieziony kamień (również dla Łaszczyna), jest składowany i w pierwszym tygodniu po Dożynkach będzie realizacja.

Radny Jerzy Pieczętka poinformował, że z firmy p. Henryka Idzikowskiego od dwóch miesięcy jeżdżą ciężkie samochody po łaszczyńskich drogach, jeżdżą 10 km po dwie czy trzy

wywrotki. Poinformował, że kamienia już tam w ogóle nie ma, jak jechał ciężki samochód, asfalt się załamał. Stwierdził, że tak nie może być, drogi się całkowicie zniszczą.

Radny Adam Michalak stwierdził, że jeśli na tej drodze nie ma ograniczeń dotyczących tonażu samochodów, to samochody te mogą jeździć po drodze i nikt nic nie zrobi.

Wójt Gminy Paweł Królak poinformował, że radny Michalak ma rację i oficjalnie nie możemy nic zrobić, ale odbyła się rozmowa z p. Idzikowskim, w której obiecał, że nie będzie jeździł po tych drogach. Wójt Gminy dodał, że ponownie skontaktuje się z p. Idzikowskim w tej sprawie.

Radny Grzegorz Stępnik poprosił o postawienie tablicy z kierunkiem i nazwą miejscowości „Nowa Mała Wieś” przy drodze powiatowej, najlepiej gdyby było oznaczenie również numerów domów (od, do), ponieważ jak przyjeżdżają ludzie z zewnątrz, to nikogo nie mogą znaleźć.

Bogumił Grabowski poinformował, że numery domów nie są w gestii Gminy a właściciele posesji. To właściciel powinien oznakować swoją posesję numerem, aby łatwo można było do niego trafić.

Wójt Gminy poinformował, że znak wskazujący kierunek i nazwę miejscowości musi być postawiony przy drodze powiatowej, w związku z tym, pismo w tej sprawie zostanie skierowane do zarządu Dróg Powiatowych.

Radny Tomasz Dewille poinformował, że woda z wodociągu jest brązowa i posmak jest nie taki, jaki powinien być, ludzie bardzo narzekają, zasugerował, że może wystarczyłaby wymiana filtrów.

Radny Bogumił Grabowski – konserwatorzy niech od czasu do czasu sprawdzą, przeczyszczą, może filtry wymienią.

Sekretarz Gminy Sylwester Krawczyk poinformował, że na tej płaszczyźnie faktycznie jest problem. Praca konserwatorów jest niezadowolająca, jest już jedno upomnienie dla konserwatora. Będą podjęte pewne kroki dyscyplinujące, np. zawarte zostaną nowe umowy, o innym brzmieniu niż dotychczas. Jest mnóstwo awarii (Mroczkowice, Kuczyzna). Sekretarz dodał, że czeka nas poważna dyskusja na temat planowanej inwestycji budowy wodociągu oraz na temat cen wody. Stwierdził, że sobie nie radzimy, zbiornik w Cielądzu wymaga malowania, mini-stacja uzdatniania wody dla Cielądza jest konieczna, było zrobione płukanie całego wodociągu. Czekają nas również rozmowy na temat wymiany całego wodociągu w Sierzchowach, na szczęście jest dokumentacja i należałoby ją tylko trochę

przystosować do obecnych realiów. Dodał, że ginie bardzo dużo wody i nie jesteśmy w stanie utrzymać jej w odpowiednim standardzie.

Punkt 8.

Wobec wyczerpania przyjętego porządku obrad, Przewodniczący Rady Gminy Bogumił Grabowski o godz. 13:35 dokonał zamknięcia posiedzenia wspólnych Komisji.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Tomasz Dewille

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rolnictwa
Jarosław Budek

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury,
Sportu i Zdrowia

Robert Kupis

Protokołowała:

mgr Olga Kmita.